

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie — 30 mk., półrocznie — 15 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.

Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz petitowy — 40 fen.

nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłok zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 3 lipca.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Rupprechta.

Pomyślne działania wywiadowcze. Energetyczne posunięcia się Anglików pod Merris i Moyeville (na południe od Arras) zostały odparte. W lokalnych walkach na północ-zachód od Albert pochwytiliśmy jeńców.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na północ od Aisne wywiązały się dzisiaj wczesnym rankiem walki lokalne. Pomiędzy Aisne a Marną utrzymuje się energiczna działalność nieprzyjacielska. Nowe ataki pod St. Pierre-Aigle i na zachód od Chateau-Thierry zostały odparte.

Z pewnej amerykańskiej floty napowietrznej, złożonej z 4 latawców, zestrzelono 4. Leutnant Udet odniósł przy tem swe 39-te, leutnant Loewenhardt swe 33-e i 34-te zwycięstwo napowietrzne. Leutnant Friedrich i wicefeldfelb Thorz zestrzelili każdy swego 20-go przeciwnika.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (3 b. m. Urzędownie) —

Na północ od Aisne toczą się walki lokalne.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 3 lipca.

Wczoraj wczesnym rankiem na froncie Piawy od Sussegan w dół rzeki rozpoczęli Włosi gwałtowny ogień artyleryjski, który w kilku odciśnięciach na południe od Son-Dona wzrósł do stopnia ognia huraganowego. W kilka godzin później w okolicach ujścia Piawy piechota nieprzyjacielska przeszła do natarcia. W zaciętych trwając przez dzień cały walkach przeciwnik nie mógł nigdzie osiągnąć powodzenia za wyjątkiem nieznaczniego zysku terytorjalnego pod Chiesa Nuova.

Próba wysadzenia na ląd piechoty na skrzydle południowym pod Revelolo dokonana pod osłoną nieprzyjacielskich strzelb rozbiła się w naszym ogniu. Próba Włochów przejścia przez Piawę pod Zenson została udaremniiona.

Również na weneckim froncie górnym odbywały się nadzwyczaj energiczne działania bojowe. Na zachód od Assolone wypróbowany dol-

no-austriacki pułk piechoty № 49 powstrzymał za pomocą kontrataków atak włoski. Również na północy od Col del Rosso i pod Asiago odparliśmy posunięcia się piechoty włoskiej. W zachodniej części frontu włoskiego — umiarkowana walka artylerji.

Jak stwierdzono dodatkowo, znany lotnik włoski, major Barocca zestrzelony został 9 czerwca przez oberlejtanta Bariviga, którego latawcem kierował pilot Kauer.

Szef sztabu generalnego.

AMSTERDAM (2 bm. T. U.) — Według „Daily Expressa”, rodzina Romanowów została przewieziona do Kocielnioza, małej miejscowości w gub. Wiaokiej; niewiadomo jednakże, czy sam car również tam się znajduje.

PETERSBURG (2 bm. Tel. pryw.) Według gazety „Nowyj Wiestnik”, dokonano zamachu na wodza wojsk czesko-słowackich, Rosiczkę, który przybył do Omska w celu odbycia narady w kwestiach wojennych z generałem Aleksiejewem i innymi przywódcami kontrrewolucjonalistów. Gdy Rosiczka powracał z narad w ratuszu nieznaną sprawca dał doń kilka wystrzelów rewolwerowych i jedna kula przeszła Rosiczce lewe płuco. Napastnik zbiegł.

SZTOKHOLM (2 bm. Tel. pr.) — Przy nowych wyborach do petersburskiej rady robotników i żołnierzy został zastrzelony przy agitacji wyborczej kandydat mianoszewików, Wasiljew.

BAZYLEA (2 bm. Tel. wł.) Jak dowiadujemy z Moskwy do „Timesa”, przy wyborach do sowietów w całej Rosji posyłał bolszewicy o 2 proc. wszystkich złożonych głosów.

Z prasy polskiej.

Rola inteligencji.

„Kultura Polski”, wychodząca w Krakowie zamieszcza następujące trafne uwagi:

W chwili przełomu zadania inteligencji są olbrzymie. Świecie przykłady rosyjskie pokazały, czym się staje brak żywiołów „inteligentnych” w ruchu masowym. Przy głębokiej różnicy kulturalnej i psychicznej ludu polskiego i rosyjskiego nie może nam grozić wchodni typ „bolszewizmu”. Ruch masowy, nie pokierowany odpowiednio, może jednak doprowadzić do zniszczenia niejednego skarbu w dorobku polskim. Pomściłoby się to i na przyszłości i na trwałości nowego porządku.

Inteligencja polska musi niejedno rozważyć i ustalić w świetle zjawiających się raz po raz błyskawic.

Budowa państwa polskiego poczyna się w epoce głębokich przemian w

życiu wszystkich państw i narodów. Świtają one dopiero, ale kierunek ich jest wyraźny, konieczność, nadsieje i niebezpieczeństwa dla wszystkich oczywiste.

Z krwi i wysiłku ludu, z poczucia ofiary, złożonej dla swego państwa, czy narodu, z przeświadczenia szarego tłumu o swej liczebności i sile fizycznej potężniejszą zadania ludowe. W państwach wolnych bokaterski żołnierz, po zrzuconiu mundura nie chce być „obywatelom drugiej klasy”, nie ścierpi przywilejów, które urągają jego krwawej służbie. Rozbudzone poczucie narodowe nie pogodzi się z niewolą.

Już obecnie występuje dezorganizacja, lub przemiana wielu dawnych norm życiowych.

Równocześnie zjawia się zastraszające obniżenie etyki społecznej. Pełno utyskiwań na dziedzice, które wywołał mord wojenny i niemożliwe warunki bytu. Ponad wszystko uderza wzrost egoizmu i niesumiennej spekulacji. Bezkarne panoszenie się lichwy stanowi jaskrawe przeciwieństwo obowiązku obywatelskiego — oddawania życia dla ojczyzny. Lud to widzi dokładnie, bliżej, niż idealne obrazy poświęcenia, które przed oczyma młodego pokolenia zacierają prymus „bohaterstwa” i pył dalekich dróg żołnierskich. Od rozgryczenia — drogą do zemsty toruje nienawiść, która w czasie wojny urosła do rzędu cnot walczącej gromady.

W Polsce sprawa społeczna jest szczególnie doniosła dla przyszłości. Przez wiek z górą obce ręce stały u nas niewolniczo i wewnątrz. Wypróbowane metody prowokacyjne używane są na nowo. Agitacja zewnętrzna przeciwko hasłom niepodległościowym wyszukuje smutne skutki niewoli, między nimi fakt, że ogół ludu polskiego nie zna tradycji powstań o wolność, prac demokracji i walk o sprawiedliwość społeczną. W wielu okolicach pamięć pańszczyzny jest plastyczniejsza od wszelkich wspomnień historycznych. Praca uświadamiająca nie mogła nigdy być prowadzona dość szeroko, zresztą — wspominając zasadę Kołłątaja — „nie odredzi społeczeństwa nauka”, póki rządy nie będą z nią zgodne.

Rządy nigdzie nie były polskie. Postęp, który nieodparcie następować musiał w stosunkach społecznych i ekonomicznych, mimo cynny jednostek z polskich warstw produkujących nie bogacił w świadomości masy dobra Polski. Równocześnie jednak współczesne kryzysy społeczne nie padały na karb ojczyzny. W propagandzie patriotycznej rysowała się Polska przyszłości, wysniona przez marzycieli ziemia obiecana ludu, który ją podziwiał.

Powstał rząd w Warszawie. W budowaniu państwowości biorą udział niemal bez różnicy działacze z Królestwa i z Galicji. Z czem przychodzą do ludu?

Kierunek poczynań rządu polskiego niezmiernie daleko odbiegł od tradycji, tyle czczonej na pustych obchodach, epoki „nowego stworzenia Polaków”. Komisja Edukacyjna i „Wiel-

ki Sejm”, powoływały do pomocy opinię publiczną. Brano wzory obce, szanowano „zdrowe fundamenty” własne. Wierzono w geniusz narodu, choć nie szanowano przeszłości i swemu pokoleniu najcięższych zarzutów. Zamano przesady i przywileje dla wzmocnienia mocy narodu.

Poczynania dzisiejszego rządu (skrupupowanego zewnątrznie w możliwości działania i wewnątrznie przez źródło swej skromnej władzy) cechuje — oślepienie obcą siłą, brak wiary we własną twórczość, dochodzący do lekceważenia dorobku, na który zdobywało się w męce samo społeczeństwo polskie. Z przykładów ostatnich tygodni widzieliśmy, że w zakresie szkolnictwa i administracji grozi Polsce przeniesienie obcych wzorów z ich stronami dobru i najgorszymi, stokroć zwalczanymi.

Nigdzie, z żadnego kroku — lud nie widzi, że to jego Polska się rodzi, jego dziedzictwo. Nic mu nie dała, prócz zapoczątkowania sieci szkolnej. Nie zażądała od niego myśli, ni czynu, ni ofiary. To są straszne prawdy, którym trzeba spojrzeć w zwierciadło oblicze.

Partje ludowe Królestwa, radykalne i klerykałne narówni, przedstawiają się Radzie Stanu i polityce rządu w interesie świadomości narodowej ludu, dlatego, by lud nie dał w siebie wzmóc, że już jest Polska, nie zubożył dla obrazu Polski, by swych hasłań najżywościwszych nie odlażał od interesów ojczyzny.

Inteligencja polska pracuje w dziele tej budowy. Na nią — na rzesze nauczycieli, urzędników, pisarzy, nietylko na „hrabiów, księży i prałatów” spada ciężar odpowiedzialności wobec ludu za „pańską” Polskę.

Inteligencja zawodowa, uboższa dziś od rzemieślnika i wykwalifikowanego robotnika, wygłodzona w porównaniu z chłopem, cierpiąca narówni z ludem z powodu złej gospodarki społecznej — reprezentuje nie raz stary porządek, ściga podejrzania, że jest kamieniem na drodze demokratyzacji. Interes zawodowy inteligencji pokrywa się z ogólnym interesem narodowym.

Podniesienie stopnia powszechnej kultury i zamożności, demokratyzacja ustroju, ochrona zdrowia i pracy, unarodowienie wychowania stwarzają dla warstwy inteligencji najlepsze warunki działalności, zapewniają stanowisko i byt materialny. W codziennych zetknięciach występuje pozorowy rozbrat inteligencji i ludu. Wytwarzają go warunki aprowizacyjne, potęguje ogólny wzrost egoizmu, utrwała w Galicji przerwanie przez wojnę wielu prac kulturalnych.

Póki czas, trzeba testesunki zmienić. Trzeba przyjąć tradycję demokratycznych poczynań polskich i użyć jej jako broni najlepszej przeciw tradycjom pańszczyzny.

Trzeba chronić lud przed prowokacją umiejętnym skierowaniem uczuć i siły. Wojna uświadomiła masy, przynajmniej rzuciła głębokie podstawy pod uświadomienie narodowe i polityczne. Łatwo wykonać jej dziełostwem i przykładem.

Zaraz potem zaczęło się poświęcenie kościoła, który przez długie lata był w rękę prawosławnych i wrócił znowu do swych prawowitych właścicieli. Wzniosłemu temu obrzędowi towarzyszył doskonały śpiew chóru oszmiańskiego.

Po poświęceniu kościoła odprawił pierwszą czytelną mszę św. ks. dziekan, poczem odbyła się od kilkudziesięciu lat niebywała u nas uroczystość instalacji kanonicznej nowego proboszcza. Z rozrzewnieniem patrzyły tłumy jak ks. dziekan ukląkł ze swym b. wikarym w otoczeniu przybyłych z sąsiednich parafii księży na ganku przed drzwiami kościelnymi na wsłólną modlitwę, jak podawał mu klucze od kościoła, jak wreszcie podał mu stulę i wprowadził do kościoła przy śpiewie Te Deum.

Uroczystość zakończyła się solenną sumą w asystencji wszystkich księży, krórami celebrował nowy proboszcz. B.

Sprawozdanie

z działalności Bystrzyckiego Komitetu N. P. O. W. za IV półrocze.

Z ofiar dobrowolnych, periodycznie ogłaszanych w «Dzienniku Wileńskim», wpłynęły w ubiegłym półroczu następujące sumy:

Saldo:	1598,69 m.
w grudniu 1917 r.	605,75 «
w styczniu 1918 r.	680,80 «
w lutym «	604,40 «
w marcu «	300,40 «
w kwietniu «	350,45 «
w maju «	383,40 «

Razem 4543,89 m.

Wpływów powyższych użyto wyłącznie na zapomogi dla wygnanców i zubożałej ludności miejscowej w sposób następujący:

w grudniu 1917 wyd. 467,00 m. na 100 zapomóg	
w styczniu 1918 « 481,00 « « 117 «	
w lutym « « 450,00 « « 109 «	
w marcu « « 458,00 « « 114 «	
w kwietniu « « 438,00 « « 110 «	
w maju « « 434,00 « « 108 «	

Razem wyd. 2728,00 m. na 667 zapomóg

Posostaje do przeniesienia na następną półrocze 1793,89 mk. Instytucje, założone przez Komitet, zostały w dalszym ciągu utrzymane.

Prezes Komitetu
Jan Kalenkiewicz.

Trokienki, 10.VI.18.

Rozmaitość

Konkurs na dramat dla męskiej młodzieży. Poznański «Związek Tow. Młodzieży» ogłasza konkurs na trzyaktową sztukę dla młodzieży płci męskiej od lat 14 do 18 i wyznacza nagrodę trzysta marek. By otrzymać tę nagrodę—trzeba napisać sztukę, która odpowiadałaby następującym wymaganiom.

Sztuka musi zawierać tylko same męskie role. Nie wolno jest opierać na motywach erotycznych, politycznych, aktualnych. Wyklucza się sztuki o rabunkach, morderstwach. Poza tem... wybór tematu jest dowolny. Rzeź czy współczesne są bardziej pożądane, gdyż nie wymagają kostjumów specjalnych. Scenerja powinna być prosta. Pożądane są przysięgi najdokładniejsze wskazówki i uwagi dla aktorów.

Przypomina to anegdotę o pewnym kandydacie do stanu małżeńskiego, który pośrednikowi wyliczał warunki, jakim odpowiadać powinna przyszła jego wybrana: A więc: piękna powinna być, utalentowana, młoda, z dobrej rodziny, nieposzlakowana, no i oczywiście posiadać duży posąg.

— Ależ to chyba warjatką byłaby—odparł zniecierpliwiony swat—gdyby przy tylu zaletach chciała wyjść za pana!

— Owszem, warjatką może być — dokończył kandydat na męża.

Chyba warjatem będzie, kto napisze sztukę odpowiadającą tym warunkom i to w dodatku za 300 marek, w czasach, gdy para kamaszów kosztuje 500 m.

ADMINISTRACJA

„Dziennika Wileńskiego,”

uprzejmie prosi Sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie prenumeraty na miesiąc bieżący. Prenumeratorom, którzy nie odpłacają we właściwym czasie prenumeraty, wysyłanie pisma będzie wstrzymane.

HANDEL WIN i towarów kolonialnych **A. JANUSZEWICZA** przy ul. Zamkowej (Wielka) 20^a
po dłuższej przerwie 530
od d. 2 bm. został ponownie otwarty.

KINEMATOGRAF „HELIOS“
Wileńska 38, róg 5-te Jerskiej.
Program na 3—5 lipca 1918 r. **Kronika tygodniowa 15.IV.18.**, ostatnie wiadomości ze wszystkich frontów. **Lekkomyślna matka**, zajmujący życiowy dramat w 3 akt, w wykonaniu najwybitniejszych artystów kopenhaskich z udz. **Elsy Frölich.** — **Król bluzek**, pełna humoru kom. w 3 akt; w roli głównej Ernst Luboz. **Początek** w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp. **Koniec** przedstawienia o g. 11-ej w. **Karty stałe wolnego wejścia od 24.VI—9.18 na przyszłość są nieważne.**

KINEMATOGRAF „LUX“
S-to Jerska Nr. 11.
Właściciel J. Krubicz.
Program od 4 do 8 lipca. 2 duże obrazy w jednym programie. Pierwszy raz w Wilnie!
Słynna artystka, ulubienica publiczności, **Hanni Weisse**, występuje pierwszy raz w niebywałej, odznaczającej się swoją mimiką, tragedji w 4 aktach. **WINA OJCA**. Prócz niej biorą w tragedji udział in. słynni artyści.
Nad Niemiecą łódź podwodna przeciwko Anglii.
— Nadzwyczaj zajmujące zdjęcie z natury w 3-ach aktach. Obrazy z życia niemieckiej marynarki na morzu. — **Willi egoista**, komiczny.

KINEMATOGRAF „R. Sztremer“
Wielka 74.
Od 4—9 lipca 1918 r. Arcydzieło wszechświatowej sławy. Napisy po polsku.
Zagadka Bangaloru,
dramat w 9 aktach rozgrywający się w 3 częściach świata i przedstawiający oczom widzów.
Przemyśl Indjił Bogactwo Amerykił Bajeczny świat Japonjił

KINEMATOGRAF „MINIATURA“
S-to Jerska 7.
Dziś nowy, interesujący program.

Sklep Stow. Spożywczego „Zjednoczenie“
zostaw przeniesiony
z ul. Zamkowej, róg zaułka S-to Michalskiego,
na ul. Królewską (Botaniczną) Nr. 1.
Artykuły spożywcze po najniższych cenach. 465

OSZCZĘDZAJCIE PODESZWY PŁYN „REKORD“.
Konsерwuje podszwy skórzane. Chroni je od wilgoci. Zapobiega przedkiemu zdzieraniu się takowych. 434
Wyrób: **Jana Mazurkiewicza, Wilno, ul. Dominikańska Nr. 11.**

KUPUJĘ: pianina i fortepiany
maszyny do pisania z rosajs. i łacińsk. alfab. Maszyny do szycia. Kasy żelazne, ogniotrwałe i inne. Gramofony, patetony i płyty. Muzyczne szkatułki, skrzypce, mandoliny, gitary i bałajki. Rozmaite narzędzia, domowe rzeczy, meble itp. Kwity lombardowe Szawedano, Wileńska 16—2, od g. 2—4 wiecz., wejście z frontu. Przyjmuję do reparaacji maszyny do pisania. 534

Mieszkania 484
do wynajęcia 3 i 5 pokoi z elektrycznością i wszelkimi wygodami, można z umeblowaniem. Zwierzyniec, Wesoła 5, dr. Niedźwiecki.

KUPUJĘ: Mieszkania 500
brylanty, biżuterję, futra, pianina, fortepiany, dywany, antyki i kwity lombardowe. Płacę wysokie ceny. L. Baron, Wileńska 25.

Doktor A. Narkiewicz
Antokolska 42—1. 497
Przyjmuję od g. 10—12 i 4—6 w.

KUPUJĘ: biżuterję, brylanty, perły, zegarki i kwity lombardowe. Płacę najwyższe ceny. Jubiler GLEZER, Wielka 47.

Kto chce sprzedać
za dobrą cenę kosztowności złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na takowe. Zgłaszać się: **Milejkowski, Wielka 70, obok mag. Danzigera, daw. Alszwanga.**

Apteka Homeopatyczna
Towarzystwa Zwolenników Homeopatji, **Zawalna 6.**
Przyjęcia chorych przy aptecę codziennie od g. 1—2 z wyjątkiem świąt. 486

Dwóch chłopców
posiadających przynajmniej świadectwo dwuklasowej szkoły przyjmę na naukę w drukarni. Zgłaszać się do administracji «Dziennika Wileńskiego», Dominikańska № 4, od g. 2—3, Rutkowski. gr

Do wynajęcia
3 pokoje z przedpokojem i kuchnią przy ul. Nabrzeżnej № 12 (stróż wskaże). Głuchowska. 528

Organista ze świadectwem Warszawskiego Konserwatorjum poszukuje posady w mieście lub na wsi. Zgłaszać się do kościoła Bernardyńskiego do ks. Kretowicza. Mężyński. 529

Technik budowlany
z długoletnią praktyką z powodu zastoju robót w mieście, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia na wsi. Znam się na gospodarstwie wiejskiem. Chlubne rekomendacje. Ul. Sw. Jacka (Jankierski zant.) № 5, Andrzejewski. 513

SER tyłżyki, **OLEJ** do smażenia, **KAWĘ** mieszankę fant 3 m. 50 f. i inne towary spożywcze poleca **WĘCEWICZ I ZWIEDRYŃSKI, S-to Jerska 7.** 464

Jadłodajnia № 234.
Obiady od g. 12—4, kolacje 7—9.
Dziś: flaki z pulpetami i wieprzowina pieczona.

Francuzka
skromnych wymagań potrzebna do trojga dzieci. Bonifraterska 2—2. Tamże potrzebna od zaraz służąca do wszystkiego. Kędziński. 527
Pomidory solone
dobre do zup—darmo kto chce może otrzymać w firmie «A. Stepkowski». S-to Jerska 20, od 9—11 rano.
Zbłąkał się
dn. 2 bm. chłopczyk 6-letni, powracając z łąki na Zarzeczcu, na imię mu Wacjo Morawski. Ktoby wiedział gdzie się znajduje, proszony jest zawiadomić rodziców. Zaułek Rossa № 13, Morawski. 533

Do sprzedania
maszyna do pisania z łacińsk. alf., otomana, biurko, pateton i zegar ścienny. Wileńska 16—2, od g. 12 do 2-ej, Szawedanc. 532

Jedyna w Wilnie chrześcijańska pracownia jubilersko-grawerska
przy magazynie T. Filipskiego, **Zamkowa Nr. 6,** 458
wykonywa monogramy, faksymile, herby, żetony na emalii i reparacje.

Z powodu wyjazdu do sprzedania pralka i sprzęty domowe. S-to Jerska № 50, Kuźmo. 478

Papuga 491
mała, zielona, wyleciała z mieszkania. Ktoby ją złapał proszę za wynagrodzeniem dostarczyć. Ostrobramska 25—23, Baranowski.

Pokój lub 2
do odnależenia z elektrycznością. Bonifraterska 8, od g. 11—1 i od 6—7. Klonowska. 510

Do sprzedania
komoda (antyk), zegar ścienny, walizka skórzana z nesseserem i dywan pluszowy. Kalwaryjska 12, zakład fryzjerski. Krakowski. 517

Suchy opał
wyborowy. Alexandrowicz, Mostowa 12—19, od g. 1—3. 447

DRUKARNIA
Ks. A. RUTKOWSKIEGO
WILNO, ul. Betanowska Nr. 7.
Przyjmuje wszelkie obciążenia w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:
Czasopisma, sprawozdania, broszury, oświadczenia, cirkularas, adresy, atykiety, rachunki, kwitowania, bilety wizytowe, koparty, tabele, blankisty, klejczydry i t. d.
Wykończenie staranne.
Ceny umiarkowane.